

List od Prałata (luty 2013)

"Obok wielkich cudów, które objawiają Boską naturę Jezusa, jesteśmy również świadkami rzeczywistości Jego ludzkiej natury: przeżywał głód i pragnienie, męczył się fizycznie podczas długich wędrówek z jednego miejsca na drugie, napełniał się radością".

11-02-2013

Najdrożsi! Niech Jezus strzeże moje Córki i moich Synów!

Rozważając niezmierną miłość Boga do ludzi, która objawia się przede wszystkim w tajemnicy Wcielenia, ***jesteśmy do głębi wstrząśnięci***: w ten sposób nasz Ojciec rozpoczyna swoją homilię „Ku świętości” [1] i myślę, że my również pragniemy przyjąć tę wewnętrzną dyspozycję, odmawiając *Credo*. Z jaką wdzięcznością wyznajemy wiarę, stwierdzając, że wiekuiste Słowo Boga przyjęło ciało w łonie Maryi Dziewicy, poprzez działanie Ducha Świętego, i stał się człowiekiem! Na dźwięk tych słów głęboko się pochylamy – a dwa razy w roku przyklękamy – **dlatego że zasłona, która skrywała Boga, żeby tak powiedzieć, otwiera się i dotyka nas Jego niezgłębiona i niedostępna tajemnica: Bóg przeobraża się w Emmanuela, „Boga z nami”**. Kiedy słuchamy Mszy skomponowanych przez wielkich mistrzów muzyki sakralnej – mówił Ojciec Święty

podczas niedawnej audiencji – (...) **zauważamy natychmiast, jak zatrzymują się w specjalny sposób na tej frazie, nieomal chcąc wyrazić uniwersalnym językiem muzyki to, czego nie mogą wypowiedzieć słowa: wielką tajemnicę Boga, który dokonuje wcielenia, który staje się człowiekiem [2].**

W poprzednich tygodniach postępowaliśmy za Jezusem na ziemi, wspomagani przez liturgię: najpierw w warsztacie w Nazarecie, a potem na drogach Judei i Galilei. Sugeruję wam, żebyśmy teraz, rozważając tę wielką tajemnicę Boga, który stał się człowiekiem, zatrzymali się na różnych momentach ziemskiego życia Pana. Dlatego że Jezus nie tylko miał prawdziwe ludzkie narodziny w Betlejem, ale również żył pośród nas przez ponad trzydzieści lat, prowadząc w pełni ludzkie życie. Św.

Josemaría zachęcał nas do dziękowania Bogu za to, że przyjął nasze ciało, przyjął je ze wszystkimi konsekwencjami i podkreślał: **Bóg nie przebrał się za człowieka: On się wcielił [3]**. Sobór Watykański II przypomina nam, że Syn Boży «ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu» [4].

Gdy myślimy o życiu Pana, jest bardzo istotne **odzyskanie zadziwienia w obliczu tajemnicy, pozwolenie objęcia się wielkością tego wydarzenia: Bóg jako człowiek przemierzył nasze drogi, wkraczając w czas człowieka, aby nam przekazać swoje życie wewnętrzne (por. 1 J 1, 1–4) [5]**. Zagłębiajmy się zatem, z pomocą łaski, w konsekwencje tego stawania się przez Boga prawdziwym

człowiekiem: Jezus daje nam przykład, jak postępować w każdej chwili – zgodnie z godnością, jaką dla nas zdobył – jako prawdziwe dzieci Boże. Podczas roku liturgicznego będziemy sobie ponownie przypominać, w nowym znaczeniu, Jego główne nauki. Spróbujemy przyswoić je sobie osobiście, starając się odtworzyć je w naszym codziennym życiu: to jest pewna droga – nie ma innej – dla osiągnięcia świętości, do której Pan powołuje wszystkich chrześcijan. On sam podkreślił w Ewangelii: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie* [6].

Święty Josemaría już od wczesnej młodości ukazywał ścieżkę naśladowania Chrystusa w życiu codziennym tym, którzy zbliżali się do jego pracy duszpasterskiej – oraz tym, których on sam poszukiwał, by prowadzić ich do Pana, dlatego że nie

może być przerw w apostołstwie. Bóg udzielił mu specjalnego światła, by odkrył zbawczą treść życia Chrystusa w Nazarecie, które – jak stwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego* – «pozwała każdemu człowiekowi jednoczyć się z Chrystusem na najbardziej zwyczajnych drogach życia» [7]. Stwierdził to wyraźnie Benedykt XVI, uznając, że w zachowaniu i w pismach naszego Założyciela rozbłyskuje ze szczególną siłą promień Boskiego światła zawartego w Ewangeli, właśnie dlatego, że Założyciel nauczał, iż świętość można i należy osiągać w normalnych okolicznościach chrześcijańskiego życia [8], składających się z godzin pracy, zajmowania się rodziną, relacji zawodowych i społecznych...

Istotnie Bóg umieścił w sercu Świętego Josemaríi **gorące pragnienie sprawienia, by osoby każdego stanu, każdej kondycji czy**

zawodu zrozumiały tę naukę: że codzienne życie może być święte i pełne Boga; że Bóg wzywa nas do uświęcania zwykłych zajęć, ponieważ tam również osiąga się doskonałość chrześcijańską [9].

Oświecił go, żeby założył Opus Dei, drogę do świętości przez pracę zawodową i wypełnianie codziennych obowiązków chrześcijanina [10]. Jego duch jest pewnym przewodnikiem dla tych, którzy pragną odnaleźć Chrystusa, iść w ślad za Nim i miłować Go pośród ziemskich zajęć, na wszystkich rozstajach ziemskich dróg.

Tajemnica Wcielenia mówi nam o oddaniu Boga całej ludzkości. Słowo Boże, **stając się ciałem, zechciało stać się darem dla ludzi, dało nam samego siebie; przyjęło nasze człowieczeństwo, aby obdarzyć nas swoim bóstwem. To właśnie jest wielkim darem. Także w naszym dawaniu — wyjaśnia Ojciec Święty**

— nie jest ważne, czy nasz prezent jest mniej czy bardziej drogi. Ten, kto nie potrafi dać trochę siebie, zawsze daje zbyt mało. Wręcz przeciwnie, niekiedy usiłuje się zastąpić serce i trud daru samego siebie pieniędzem, rzeczami materialnymi. Tajemnica Wcielenia wskazuje, że Bóg tak nie uczynił: nie dał byle czego, ale dał siebie samego w swoim Jednorodzonym Synu [11]. I tego samego oczekuje od każdej kobiety, od każdego mężczyzny.

W połowie tego miesiąca rozpoczyna się Wielki Post, czas szczególnie odpowiedni dla refleksji nad naszym postępowaniem i spojrzenia, czy jesteśmy hojni wobec Boga i wobec innych ze względu na Boga. W drugim czytaniu ze Środy Popielcowej Apostoł Narodów mówi nam w imieniu Pana: „*w czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z*

pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” [12]. Nieco dalej, w tym samym liście, zachęca nas do służenia Bogu w każdej chwili: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków; (...) w trudach, nocnych czuwaniach i w postach; przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną [13].

Te słowa Apostoła — pisał Święty Josemaría — powinny napędzić was radością, ponieważ są jakby kanonizacją waszego powołania zwykłych chrześcijan, żyjących pośród świata i dzielących z innymi ludźmi, takimi jak wy, pragnienia, prace i radości. To wszystko jest drogą Bożą. Pan prosi was, abyście w każdej chwili postępowali jak Jego dzieci i służyli. Ale te zwyczajne okoliczności życia będą drogą

Bożą, jeżeli naprawdę się nawrócimy, jeśli się oddamy. Św. Paweł używa twardego języka. Obiecuje chrześcijaninowi życie trudne, niebezpieczne, w ciągłym napięciu. Jakże zniekształcone zostało chrześcijaństwo, kiedy chciano uczynić z niego wygodną drogę! Zniekształceniem prawdy jest jednak również sądzenie, iż to głębokie i poważne życie, znające dobrze wszystkie trudności ludzkiej egzystencji, jest życiem smutnym, przytłaczającym albo pełnym strachu. Chrześcijanin jest realistą, a jego realizm jest realizmem nadprzyrodzonym i ludzkim, dostrzegającym wszystkie odcienie życia: ból i radość, cierpienie własne i cudze, pewność i zwątpienie, hojność i skłonność do egoizmu. Chrześcijanin zna wszystko i stawia czoło wszystkiemu, pełen ludzkiej rzetelności i mocy otrzymanej od Boga [14]. Zanim

przejdę dalej, wydaje mi się konieczne, byśmy się zatrzymali i zastanowili: czy przygotowuję się, by przeżyć te tygodnie w duchu pokuty? Czy pragnę zagłębić się w ofiarę całopalną Jezusa Chrystusa? Czy odrzucam wszelki strach przed umartwieniem?

Podejście w taki chrześcijański sposób — jak właśnie wspomniałem, cytując naszego Ojca — do zmiennych kolei losu, w których często objawia się cierpienie i ograniczenia stworzenia, to jedyny sposób zrozumienia do głębi rzeczywistości ludzkiej kondycji. By odnaleźć sens zmartwień, a nawet przykrości, jakie mogą wywołać trudy życia — ból, brak pracy, choroba, śmierć... – potrzeba szczerej wiary w nieskończoną miłość Boga. Dopiero w świetle wcielonego Słowa wszystko nabiera sensu. **Wraz z Wcieleniem Syna Bożego zachodzi nowe stworzenie, dające pełną**

odpowiedź na pytanie „Kim jest człowiek?”. Jedynie w Jezusie objawia się w pełni Boży plan wobec istoty ludzkiej [15]. Wyraził to jasno ostatni Sobór powszechny: «Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie» [16].

Córki i Synowie moi, podkreślam raz jeszcze: dołożmy starań, aby uzyskać wielką korzyść z lektury Ewangelii. W tym celu rozważajmy do głębi sceny z życia Naszego Pana. Święty Josemaría zawsze prosił nas, żebyśmy nie czytali tych fragmentów, jakby były nam obce, lecz żebyśmy wkraczali w te sceny **jako jeszcze**

jedna postać, z naszymi słabościami i naszymi pragnieniami poprawy, napełniając się zadziwieniem w obliczu Najświętszego Człowieczeństwa Jezusa Chrystusa i opierając się na Jego Boskiej mocy.

Iść za Chrystusem — tu właśnie tkwi sekret. Towarzyszyć Mu z bliska, tak byśmy na podobieństwo pierwszych Dwunastu żyli wraz z Nim; byśmy z Nim się stali jedno. Jeżeli nie będziemy stawiać przeszkód łasce, wkrótce będziemy mogli powiedzieć, że przyoblekliśmy się w Pana Jezusa Chrystusa. Wówczas w naszym postępowaniu, jak w zwierciadle, będzie się odbijał Pan Jezus. Jeżeli zwierciadło będzie dobre, będzie odzwierciedlać najukochańsze oblicze naszego Zbawiciela bez zniekształceń, nie będzie Jego karykaturą, i inni będą mieć możliwość podziwiania i naśladowania Go [17].

W pierwszych tygodniach okresu zwykłego oraz w Wielkim Poście, Kościół przedstawia nam sceny, w których wyróżniają się zarówno Bóstwo, jak i Człowieczeństwo Pana. Obok wielkich cudów, które objawiają Jego Boską naturę, jesteśmy również świadkami rzeczywistości Jego ludzkiej natury: przeżywał głód i pragnienie, męczył się fizycznie podczas długich wędrówek z jednego miejsca na drugie, napełniał się radością, odnajdując serca, które otwierały się na łaskę i odczuwał ból, kiedy inne się opierały. Na przykład, komentując jedną z tych chwil, Święty Josemaría wołał: **Był głodny. Stwórca świata, Pan wszystkiego cierpi głód! Panie, dziękuję Ci za to, że, z boskiego natchnienia, święty pisarz zachował w tym fragmencie ten szczegół, który mi każe kochać Cię jeszcze bardziej, który napawa mnie pragnieniem rozpamiętywania. Twego**

***Najświętszego Człowieczeństwa!
Perfectus Deus, perfectus homo,
prawdziwy Bóg i prawdziwy
człowiek, z krwi i kości, jak ty, jak
ja[18].***

Jeżeli wytrwamy na tej drodze, od Nazaretu aż do Krzyża, bramy życia Bożego otworzą się przed nami na całą swoją szerokość. Gdyż obcując z Chrystusem-Człowiekiem, uczymy się obcować z Chrystusem-Bogiem, a w Nim i przez Niego, z Ojcem i z Duchem Świętym: z Bogiem Trójjedynym. Nasz Założyciel zapewniał, że na ścieżce świętości nadchodzi chwila, w której serce potrzebuje ***poznawać i uwielbiać każdą z trzech Osób Boskich. Jest to w jakiś sposób odkrycie, którego dokonuje dusza w życiu nadprzyrodzonym, na podobieństwo małego dziecka otwierającego stopniowo oczy na otaczający je świat. Dusza prowadzi serdeczny dialog z***

Ojcem i Synem i Duchem Świętym, poddaje się chętnie działaniu Pocieszyciela i Ożywiciela, który przychodzi do nas bez żadnych naszych zasług, obdarzając nas darami i cnotami nadprzyrodzonymi![\[19\]](#).

Święty Josemaría dodaje: *Czy chodzi tu o ascezę? O mistykę? Kwestia ta mnie nie martwi. Czy asceza, czy mistyka, to nie ma znaczenia. Chodzi tu o dar Boży. Jeżeli starasz się o modlitwę myślną, Pan nie odmówi ci pomocy. Wiara i uczynki z wiary: uczynki, ponieważ Pan Bóg — stwierdziłeś to od samego początku, a ja w swoim czasie to podkreślałem — jest coraz bardziej wymagający. Jest to już i kontemplacja, i zjednoczenie; takim ma być życie wielu chrześcijan, kiedy każdy idzie swoją drogą duchową — a jest ich nieskończona ilość — pośród spraw tego świata choć,*

być może, nie jest tego całkowicie świadom[20].

W połowie tego miesiąca, w terminie nieomal zbieżnym z początkiem Wielkiego Postu, przypada rocznica owych dwóch interwencji Boga na drodze Dzieła, 14 lutego 1930 i 1943 roku. Siedemdziesiąt lat tej bliskości Nieba do Opus Dei! W tym dniu dziękczynienia pragniemy, żeby nasza modlitwa dotarła do Boga przez ręce Najświętszej Maryi Panny, naszej Matki, którą czcimy szczególnie pod tytułem *Mater Pulchræ Dilectionis*, Matki Pięknej Miłości, którym Kościół Ją czci i który tak bardzo podobał się naszemu Ojcu.

W kilka dni później, 19 lutego, najdroższy don Álvaro obchodził swoje imieniny. Opierając się na tym, że Kościół uznał, iż praktykował on w sposób heroiczny wszystkie cnoty, uciekajmy się za jego

wstawiennictwem, prosząc Boga,
byśmy również my umieli wiernie
podać ścieżką naszego
chrześcijańskiego powołania,
poszukując, odnajdując i miłując
Jezusa Chrystusa w okolicznościach,
które tworzą każdy z naszych dni.
Dzięki Bogu historia Dzieła ma
również inne rocznice, które – jestem
tego pewien – będziecie przeżywać
tak samo aktualnie, jak wówczas,
kiedy rzeczywiście się wydarzyły. Nie
pozwólmy, jak ostrzegął nas nasz
Ojciec, żeby zamieniły się w zwykłe
wspomnienia, jakby chodziło o
dawne wydarzenia, które odeszły już
do historii.

Z wielką miłością błogosławi Was i
prosi o modlitwę,

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 lutego 2013 r.

[1] Por. Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 294.

[2] Benedykt XVI, Przemówienie podczas audiencji ogólnej, 2 I 2013.

[3] Św. Josemaría, Zapiski z rozważania, 25 XII 1972.

[4] Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 22.

[5] Benedykt XVI, Przemówienie podczas audiencji ogólnej, 9 I 2013.

[6] J 14, 6.

[7] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 533.

[8] Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 30 IX 2010, 48.

[9] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 148.

[10] Modlitwa do Św. Josemaríi.

[11] Benedykt XVI, Przemówienie podczas audiencji ogólnej, 9 I 2013.

[12] Mszał Rzymski, Środa Popielcowa, drugie czytanie (2 Kor 6, 2).

[13] 2 Kor 6, 4–6.

[14] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 60.

[15] Benedykt XVI, Przemówienie podczas audiencji ogólnej, 9 I 2013.

[16] Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 22.

[17] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 299.

[18] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 50.

[19] *Ibid.*, 306.

[20] *Ibid.*, 308.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/list-od-praata-luty-2013/](https://opusdei.org/pl-pl/article/list-od-praata-luty-2013/)
(22-02-2026)